# Majer Kirszenblat, Kamieniarz rzeźbiący macewy

1995 r. akryl na płótnie wymiary: 60 x 50 cm Zbiory Muzeum POLIN

Jak wspomina malarz:

„W mieście był jeden żydowski kamieniarz, macejwe-kricer. Mogłem godzinami przyglądać się jego pracy. Jeśli pozwalała na to pogoda, pracował na małym podwórku naprzeciwko bóżnicy. Przy złej pogodzie przenosił się do szopy, w której trzymał narzędzia [...] O ścianę stało opartych kilka gładkich płyt piaskowca. Pewien chłop dostarczał mu je prosto z kamieniołomu, z zaokrągloną już górą [...]”.

Obraz przedstawia kamieniarza przy pracy. Mężczyzna znajduje się w centralnej części kompozycji. Otaczają go zabudowania – murowane budynki, płot i szopa. Wokół rośnie zielona trawa. Kamieniarz siedzi na szarym zydelku. W dłoniach trzyma narzędzia – dłuto i młotek. Ubrany jest w brązowe spodnie i kamizelkę, białą koszulę z podwiniętymi rękawami oraz czarne buty. Na głowie ma czapkę. Przed mężczyzną stoi siedem macew, czyli żydowskich nagrobków. Oparte są o płot i ustawione jedna za drugą. Każda z nich jest zaokrąglona na górze. Różnią się od siebie nieznacznie rozmiarami.

W obrazie dominują odcienie brązu, zieleni i beżu z akcentem czerwieni. Zielona trawa jest częściowo wyblakła. Przede wszystkim wokół kamieniarza i obok otwartych drzwi do szopy. Wewnątrz szopy można dostrzec zarys postaci stojącej tyłem oraz stół z naczyniami. W prawym dolnym rogu znajduje się biały podpis malarza.

Macewa, nad którą pochyla się kamieniarz, wyróżnia się błękitnym kolorem. Odznaczają się na niej złote i białe zdobienia. Ukazują parę lwów i torę. Kamieniarz jest pochłonięty swoją pracą, skupiony. Jednocześnie bije od niego radość. Wydaje się, że rzeźbienie macew przychodzi mu z lekkością.

Według Majera Kirszenblata praca kamieniarza wyglądała następująco: „Młotkiem i dłutem macejwe-kricer wykuwał inskrypcje oraz ornamenty jako płytki relief. Następnie malował całość na jasne kolory. Najpierw pokrywał cały kamień błękitnym pigmentem połączonym z pokostem. Wygrawerowane litery oraz niektóre rzeźbione ornamenty malował złotą farbą zmieszaną z kurzym białkiem. Podobno białko pomagało zachować złoty blask”.

Ponadto wybierał on motywy i inskrypcje pasujące do zmarłego, np. „Dorosłej kobiecie rzeźbił dwie szabasowe świece w świecznikach, mężczyźnie parę stojących lwów. Ręka trzymająca puszkę na datki oznaczała osobę szczodrą, otwarty modlitewnik lub zwój Tory – człowieka pobożnego lub uczonego”.